VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Skarbu Państwa**
(nr 17)
z dnia 26 kwietnia 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Skarbu Państwa (nr 17)

26 kwietnia 2012 r.

Komisja Skarbu Państwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Adama Szejnfelda (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- informację na temat stanu organizacyjnego i finansowego spółek podsektora elektroenergetycznego, w tym dotyczących planów ewentualnej konsolidacji oraz zmian właścicielskich spółek elektroenergetycznych;

- informację na temat realizacji planów dotyczących bezpieczeństwa energetycznego kraju w podsektorze elektroenergetyki, w tym realizacji dotychczasowych inwestycji oraz planach inwestycyjnych w zakresie mocy wytwórczych i przesyłu energii elektrycznej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Bury** sekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa wraz ze współpracownikami, **Tomasz Tomczykiewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Maciej Bando** wiceprezes Urzędu Regulacji Energetyki, **Henryk Majchrzak** prezes Zarządu PSE Operator S.A., **Paweł Skowroński** wiceprezes Zarządu ds. operacyjnych PGE S.A., **Dariusz Lubera** prezes Zarządu Tauron S.A. oraz **Mirosław Bieliński** prezes Zarządu Energa S.A.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Iwona Kubaszewska** i **Wiesław Kozioł** - z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Przepraszam, że przesunęliśmy rozpoczęcie posiedzenia o godzinę, ale właśnie godzinę temu rozpoczęła się ważna, kto wie czy nie najważniejsza debata w tej kadencji Sejmu na temat reformy systemu emerytalnego. Duża część posłów chciała być chociażby na najważniejszym etapie tej debaty, czyli prezentacji ministra pracy i polityki społecznej. Debata trwa, będzie trwała do wieczora, ale posiedzenia komisji muszą się odbywać. Jest pan minister, zatem będziemy zaczynać.

Rozpoczynam formalnie już posiedzenie Komisji Skarbu Państwa. Serdecznie witam pana ministra Burego reprezentującego Ministerstwo Skarbu Państwa, pana ministra Tomczykiewicza reprezentującego Ministerstwo Gospodarki, wszystkich państwa dyrektorów departamentów, ekspertów, prezesów spółek energetycznych oraz zaproszonych gości. Witam członków Komisji Skarbu Państwa.

Dzisiaj mamy do rozpatrzenia dwa punkty. Pierwszy - informacja na temat stanu organizacyjnego i finansowego spółek podsektora elektroenergetycznego, w tym dotyczących planów ewentualnej konsolidacji oraz zmian właścicielskich spółek elektroenergetycznych. Drugi - informacja na temat realizacji planów dotyczących bezpieczeństwa energetycznego kraju w podsektorze elektroenergetyki, w tym realizacji dotychczasowych inwestycji oraz planach inwestycyjnych w zakresie mocy wytwórczych i przesyłu energii elektrycznej.

W planie pracy Komisji Skarbu Państwa na pierwsze półrocze mieliśmy te dwa tematy. Postanowiliśmy je połączyć na jednym posiedzeniu. To znaczy jako dwa są zaprezentowane w porządku obrad, ale proponuję abyśmy przeprowadzili nad nimi jedną dyskusję po prezentacji obu tematów przez panów ministrów, bowiem one w dużej mierze łączą się ze sobą i trudno je traktować zupełnie niezależnie. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Komisja godzi się na taką propozycję. Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję bardzo.

Zaczynamy pracę. Rozpoczniemy od wystąpienia pana ministra skarbu państwa i ewentualnych uzupełnień osób, które wskazane zostaną przez pana ministra Burego. Jeżeli pan minister Tomczykiewicz będzie chciał wypowiedzieć się z perspektywy postrzegania tych dwóch tematów przez Ministerstwo Gospodarki, to również będziemy zadowoleni.

Oddaję głos panu ministrowi Buremu. Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Jan Bury:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeśli pozwolicie, to po moim wstępie - dotyczącym, myślę, że obu punktów, bo one są tak bardzo zbieżne - zabiorę głos na tematy związane z pierwszym i drugim punktem, ale chciałbym, żeby moje wystąpienie uzupełnili goście, którzy zostali zaproszeni na dzisiejsze posiedzenie Komisji. Poza dyrektorem Departamentu Projektów Strategicznych Ministerstwa Skarbu Państwa, panem Majeranowskim, w posiedzeniu uczestniczy kilka osób – prezesi i członkowie zarządów czterech grup energetycznych, na czele z prezesem PSE Operator, panem Henrykiem Majchrzakiem.

Wyróżniłem pana prezesa Majchrzaka, bo jeśli chodzi o inwestycje związane z systemem przesyłowym, z bezpieczeństwem energetycznym, to rola i funkcja narodowego operatora, jakim jest PSE Operator - spółka w stu procentach Skarbu Państwa - jest niezmiernie ważna. Wiedza w zakresie wniosków o przyłącze do systemu nowych bloków energetycznych, ale także wiedza w zakresie planowanych inwestycji węglowych, gazowych, ewentualnie odnawialnych czy też innych jest w PSE Operator na bieżąco monitorowana. Myślę, że pan prezes Majchrzak przedstawi tę wiedzę.

Jest także obecny wiceprezes URE, pan Maciej Bando, który może uzupełnić tę wiedzę. Myślę też, że w sprawach szczegółowych - prezesi czterech grup energetycznych, szczególnie pan prezes Skowroński z PGE, odpowiedzialny m.in. za wytwarzanie i dystrybucję, i pan prezes Bieliński z Energi Gdańskiej. Widziałem także pana prezesa Tauronu. Przynajmniej widziałem go godzinę temu jak było podpisanie umowy na budowę bloku gazowego w Stalowej Woli. Ten blok buduje wspólnie PGNiG i Tauron. Jest też obecny przedstawiciel zarządu Enei. Myślę, że panowie przedstawią szczegółowe informacje.

Jeśli państwo pozwolicie, to zacznę od tego, iż na dzień dzisiejszy w naszym sektorze energetycznym – tym który jest zorganizowany w postaci spółek prawa handlowego i tym, który jest już praktycznie skonsolidowany po ostatnich kilku latach głębokich procesów konsolidacyjnych stworzenia grup pionowych w Polsce – na dzień dzisiejszy funkcjonują trzy spółki, które są notowane są na Giełdzie Papierów Wartościowych. To jest Polska Grupa Energetyczna – największy podmiot energetyczny w Polsce. Skarb Państwa posiada tam na dzisiaj – po decyzjach związanych ze zbyciem niektórych pakietów akcji w częściach – 61,89% kapitału kontrolnego. Kolejna spółka to Tauron. Po decyzji o jej wejściu na giełdę, Skarb Państwa zachował w Tauronie, zgodnie ze strategią dla elektroenergetyki, pakiet kontrolny na poziomie 30%. Następna spółka to Enea. Została upublicznieniona kilka lat temu. Na dzisiaj pakiet kontrolny większościowy Skarbu Państwa wynosi 51,63%.

Poza tymi trzema grupami, które są notowane na Giełdzie Papierów Wartościowych, pod kontrolą Skarbu Państwa znajduje się jeszcze Energa Gdańska, gdzie Skarb Państwa posiada 84,18% kapitału kontrolnego. Energa jest w tym momencie w fazie – powiedziałbym –
trochę zawieszonej, bo jest decyzja z ubiegłego roku związana z jej zbyciem na rzecz PGE. Transakcja została parafowana, ale po decyzji UOKiK nie doszła do skutku. 14 maja odbędzie się rozprawa przed sądem w tej sprawie. Będzie jeden lub więcej terminów. Ale od werdyktu sądu uzależniamy jaki będzie dalszy los Energi Gdańskiej. Jeśli werdykt będzie pozytywny dla PGE, to transakcja zostanie sfinalizowana, jeśli niekorzystny, to nie dojdzie do tej transakcji. Wtedy minister Skarbu przedstawi inną koncepcję dalszej prywatyzacji Energi SA.

Pod kontrolą Skarbu Państwa znajduje się jeszcze jeden duży podmiot, który nie jest wymieniany w grupie czterech największych spółek energetycznych, ale jest to podmiot

istotny z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego państwa. Wytwarza prawie 12% energii. To jest Zespół Elektrowni Pątnów – Adamów – Konin, gdzie Skarb Państwa posiada na dzień dzisiejszy – zresztą od kilku lat ten stan jest trochę zawieszony – 50% akcji własnych. Obecnie wspólnie z inwestorem realizujemy w PAK projekt. Jeśli wszystko pójdzie po myśli współwłaścicieli, czyli Skarbu Państwa i inwestora w PAK, to zakładamy, ze do końca tego roku – myślę, że na przełomie października i listopada – jest duża szansa, że Zespół Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin zadebiutuje także na Giełdzie Papierów Wartościowych. Taki proces jest przygotowywany. Wydaję mi się, że najpóźniej w lipcu będzie złożony prospekt emisyjny do KNF. Po niezbędnym okresie dla decyzji KNF, jesteśmy przekonani, że w okresie października-listopada mógłby nastąpić debiut Zespołu Elektrowni Pątnów – Adamów – Konin - na Giełdzie Papierów Wartościowych.

Szanowni państwo, każda z tych grup cechuje się inną wewnętrzną strukturą, powiem o niej za chwilę, ale cały sektor energetyczny, związany z wytwarzaniem, dystrybucją i sprzedażą energii elektrycznej, bez PSE Operatora, ale szczególnie te cztery spółki, które, które są pod istotnym wpływem Skarbu Państwa, czyli PGE, Tauron, Enea i Energa Gdańska w ubiegłym roku wygenerowały łącznie przychody na poziomie ok. 70 mld zł. A zysk netto za biegły rok z tych czterech grup energetycznych będących pod kontrolą korporacyjną czy też większościową Skarbu Państwa, wynosił ok. 7,5 mld zł.

Te cyfry pokazują, że są to gigantyczne przychody, ale też i zysk wszystkich czterech grup, a głównie PGE, bo tu jest największy udział Polskiej Grupy Energetycznej, jest na bardzo dobrym poziomie. To oznacza, że te spółki mają dobrą kondycje finansową i są w stanie w najbliższym czasie sprostać oczekiwaniom i wymogom związanym z pakietem inwestycyjnym. Nie tylko w sieci dystrybucyjne, które co rocznie Tauron, Enera i Energa realizują na poziomie ok. 1 mld zł. PGE rocznie realizuje większy pakiet inwestycyjny w obszarze dystrybucji. Ale też każda z tych spółek realizuje duże projekty inwestycyjne, jeśli chodzi o wytwarzanie. Na dzisiaj liderem tych projektów, które są w trakcie procedowania, - niektóre są w fazie przygotowania, inne - pozapinane na ostatni guzik, czyli są rozstrzygnięte przetargi na wykonawstwo - jest znów Polska Grupa Energetyczna. Ale Tauron, Energa i Enea też przygotowują swoje projekty inwestycyjne.

Chcę państwa poinformować z wielką radością, że godzinę temu wspólnie z ministrem Budzanowskim byliśmy na bardzo ważnym wydarzeniu, mianowicie Tauron i PGNiG podpisały dwa lata temu umowę o wspólnym przedsięwzięciu – budowie największego w Polsce bloku gazowo-parowego na 450 megawatów w Stalowej Woli. Jak dotychczas, jest to największy projekt w Polsce. A właśnie dwie godziny temu została podpisana umowa z wykonawcą wyłonionym w przetargu publicznym na wykonanie tej inwestycji. Wygrała firma hiszpańska, która realizację tej – największej i najnowszej – inwestycji rozpoczyna w najbliższych dniach i zgodnie z harmonogramem zamierza zakończyć jej realizację w drugim kwartale 2015 r.

Myślę, że takie informacje dobre, bo to jest istotna informacja, będą w tym roku także w przypadku innych grup. Mianowicie, został rozstrzygnięty przetarg na budowę dwóch bloków węglowych po 1000 megawatów na parametry nadkrytyczne w Opolu. Natomiast powstał problem związany z opinią środowiskową. Sąd zakwestionował opinię Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. W tej chwili trwa proces uzyskania tej opinii, ale to nie przeszkadza żeby procedować wszystkie przygotowania związane z inwestycją w Opolu - łącznie na dwa bloki węglowe po 1000 megawatów.

Bardzo ważnym projektem, który myślę, że w najbliższych tygodniach powinien być rozstrzygnięty jest projekt związany z budową 1000 megawatów węglowych na parametry nadkrytyczne w elektrowni Kozienice. To jest w Grupie Enea. Wczoraj upłynął termin składania ostatecznych ofert na wykonanie tego bloku i, jak Grupa poinformowała, dwóch oferentów złożyło swoje oferty. Myślę, że w najbliższych kilku tygodniach prawdopodobnie zespół rozstrzygnie kto będzie wykonawcą. Jeśli będą odwołania od tej decyzji, to może być to kwestia kilku miesięcy. Ale jesteśmy przekonani, że jeszcze w tym roku istnieje duża szansa, że też będzie podpisana umowa z potencjalnym wykonawcą na inwestycję właśnie w tym obszarze.

Niektóre projekty inwestycyjne są w trakcie przygotowania, inne – w trakcie realizacji i przygotowania do ogłoszenia przetargów. Niektóre przetargi już się toczą. Taki przetarg, który toczy się w tej chwili, dotyczy Grupy Tauron w Jaworznie. Ma być to także elektrownia węglowa. Z mojej wiedzy wynika, że ostateczne oferty będą złożone na przełomie chyba czerwca i lipca.

Duży projekt dotyczy także Elektrowni Ostrołęka. Chodzi o blok węglowy na poziomie ok. 1000 megawatów. Projekt jest w trakcie przygotowania. Myślę, że jest duża szansa, iż w tym roku albo na początku roku przyszłego zostanie ewentualnie rozstrzygnięty przetarg na budowę 1000 megawatów węglowych.

Nie będę mówił o mniejszych projektach – biomasowych, gazowych czy węglowych – które także są realizowane w wielu miejscach. Materiał pisemny, który przedłożyliśmy zawiera informacje o mniejszych projektach od 20 do kilkuset megawatów.

Szanowni państwo, wszyscy mamy świadomość, że nasze bloki, najczęściej węglowe, bo udział gazu w produkcji energii elektrycznej jest w Polsce na poziomie ok. 2,5%, są dzisiaj mocno wiekowe. Przeciętny wiek to między dwadzieścia a czterdzieści kilka lat. Można powiedzieć, że średni wiek tych bloków wynosi ok. 33-35 lat. Zatem, potrzeba w ciągu 10- 20 lat potencjalnych dużych inwestycji, które mogłyby zastąpić stare, wyeksploatowane bloki. Myślę, że w dużej mierze będą to bloki nie tylko węglowe, o czym mówiłem na początku. Wprawdzie projektowanych jest kilka dużych 1000-megawatowych bloków węglowych. Ale będą także bloki gazowe. Zawracam też uwagę, że – nie jest to nowa informacja – od kilku lat rząd Platformy i PSL realizuje program budowy energetyki jądrowej w Polsce. W tej chwili Polska Grupa Energetyczna, która jest liderem tego projektu, przygotowuje także projekt realizacji pierwszej elektrowni jądrowej na poziomie ok.3000 megawatów. Bardzo racjonalny termin – to 2023 r. Istnieje duża szansa, że ten blok będzie w tym terminie do systemu. Pierwsze 3000 megawatów są bardzo ważne. Dzisiaj Polska Grupa Energetyczna bardzo rzetelnie ten projekt prowadzi i przygotowuje. Ale szczegóły w tej sprawie zapewne przedstawi pan prezes Skowroński.

Niezależnie od inwestycji węglowych, gazowych czy jądrowych każda z grup realizuje projekty w zakresie energetyki odnawialnej. To są projekty wiatrowe, wodne, biogazowe, także są projekty wiatrowe m.in. na morzu i także w ostatnim czasie dość interesująca i ciekawa forma budowy obiektów odnawialnych związanych z fotowoltaiką. Na pewno bardzo ważnym obszarem są projekty biomasowe, choć nie ukrywam, że każdy z projektów odnawialnych obecnie realizowany byłby zapewne dynamiczniej i szybciej realizowany, gdyby było większe wsparcie ze środków zewnętrznych, przede wszystkim unijnych w odnawialną energetykę. Na pewno byłoby łatwiej realizować te projekty i spinać ich finansowanie, gdyby było już jasne, jaka jest nowa ustawa o odnawialnych źródłach energii. Bo od tego wszystkie firmy, tak prywatne jak i publiczne, uzależniają w jakim czasie i jak szybko i z jakim finansowaniem będą te projekty realizowane. Myślę, że rynek energetyczny, przede wszystkim wykonawcy, ale też właściciele poszczególnych projektów odnawialnych czekają na tworzona w Ministerstwie Gospodarki ustawę o odnawialnych źródłach energii.

Myślę, że na wstępie to tyle z mojej strony. Jeśli potrzeba, to ewentualnie w szczegółach pan dyrektor Majeranowski mógłby dodać kilka słów na temat szczegółów.

Dodam może jeszcze tylko jedną informacje istotną, że tak naprawdę te cztery podmioty, w których dzisiaj państwo ma kontrolny lub większościowy pakiet lub korporacyjny, są najważniejsze. PAK jest podmiotem, w którym Skarb Państwa ma 50%. Ale, niestety, od 10 lat mamy z tym podmiotem określone problemy wynikające z umowy, która już jest dość wiekowa, a która nie pozwala Skarbowi Państwa mieć kontroli operacyjnej w tym podmiocie. Dlatego minister podjął decyzję, że po debiucie giełdowym w określonym czasie i przy określonym wycenach na rynku, Skarb Państwa będzie chciał docelowo wyjść z tego projektu.

Nie będę mówił dużo o PSE Operator, bo to jest spółka, która podlega dzisiaj ministrowi gospodarki. Tak jest od prawie dwóch lat. Jest to operator narodowy. Zgodnie ze strategią dla energetyki, będzie zachowana kontrola Skarbu Państwa w stu procentach w tym podmiocie.

Skarb Państwa ma dwie małe spółki, w których posiadamy stu procentowy pakiet kontrolny. To jest Zespół Elektrowni Wodnych Nidzica. Wprawdzie spółka jest w trakcie prywatyzacji, ale pojawiły się dość istotne problemy właścicielskie z gruntami, które znajdują się pod wodą na jeziorze Nidzica. Dlatego też ta prywatyzacja jest w tej chwili spowolniona. Od rozstrzygnięć właścicielskich zależą ewentualne decyzje, jakie dalej podejmie Skarb Państwa w tej kwestii.

Drugą spółką jest Elektrownia Chorzów SA z siedzibą w Chorzowie. Tam Skarb Państwa posiada także 100%. W materiale, który państwo otrzymali, piszemy także o dwóch kopalniach węgla brunatnego, w których Skarb Państwa posiada pakiet kontrolny, mianowicie kopalnie węgla brunatnego Konin i Adamów. Dwie spółki akcyjne. Obecnie po kolejnym zresztą procesie prywatyzacji, został wyłoniony inwestor strategiczny. Nastąpiło parafowanie umowy kupna – sprzedaży. Tym inwestorem dla obu kopalń jest Zespół Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin.

Z mojej strony to tyle na początek. Pan dyrektor chciał jeszcze przedstawić informacje o dywidendzie. Dzisiaj mamy pełną wiedzę w tym obszarze. Proszę bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Projektów Strategicznych MSP Marcin Majeranowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, uzupełniając informację o sytuacji finansowej spółek sektora elektroenergetycznego, chciałbym przedstawić informację prawie z ostatniej chwili. Nie została ujęta w informacji przedłożonej Wysokiej Komisji. W dniu 24 kwietnia odbyło się zwyczajne walne zgromadzenie Tauron Polska Energia SA. Uchwałą nr 9 podjęto decyzję o wypłacie dywidendy na poziomie 50% zysku. Ten zysk został już wykazany w informacji. Wyniósł 540 mln 148 tys. 655 zł 70 gr. Walne zgromadzenie podjęło decyzję o wypłacie dywidendy na poziomie 50%. Z punktu widzenia akcjonariusza - Skarbu Państwa to przekłada się na kwotę ok. 163 mln zł. Dzień wypłaty dywidendy jest określony w uchwale na 20 lipca 2012 r. To tytułem wyjaśnienia danych finansowych.

Natomiast sądzę, że pan minister już przedstawił na tyle tę sytuację, że chyba grupy energetyczne mogą teraz wypowiedzieć się na temat, który stanowi przedmiot dzisiejszego posiedzenia.

Sekretarz stanu w MSP Jan Bury:

Jeśli mogę, dodam jeszcze trzy zdania. Mianowicie, w pierwszym punkcie porządku dziennego jest mowa o ewentualnej konsolidacji w sektorze elektroenergetycznym. Chcę jednoznacznie powiedzieć, że nie ma dalszych pomysłów i projektów na konsolidację. Los jedynego projektu zależy od sądu. To jest projekt związany z zakupem Energi Gdańskiej. Innych projektów w tej chwili nie ma.

Zapewne państwo wiecie z mediów, że w ubiegłym roku doszło do dwóch istotnych przejęć. Mianowicie, po wycofaniu się szwedzkiego podmiotu Vattenfall z Polski, Warszawskie i Górnośląskie Zakłady Energetyczne zostały zakupione przez dwa polskie podmioty: mianowicie, Warszawskie Zakłady Energetyczne zakupił PGNiG, Górnośląski Zakład Energetyczny – Tauron. To były przejęcia rynkowe, absolutnie transparentne i publiczne, o czym media dość wyraźnie komunikowały.

Jeśli chodzi o stan organizacyjny, to informacja jest w materiale, może tylko dodam, iż każda z tych spółek realizuje wewnętrzne projekty związane z wewnętrzną konsolidacją. Chcę powiedzieć, że udało się – dosłownie kilka tygodni temu po prawomocnych wyrokach sądowych – zakończyć proces konsolidacji w PGE. PGE zostało tak w tej chwili ustruktualizowane wewnętrznie, że wytwarzaniem zajmuje się PGE Energetyka Konwencjonalna z siedzibą w Bełchatowie. Wszystkie wytwórcze jednostki węglowe, gazowe oraz projekty kogeneracyjne gazowe, cieplne są zorganizowane w obszarze wytwarzania w PGE – linii biznesowej z siedzibą w Bełchatowie.

Drugą biznesową linią w PGE jest dystrybucja z siedzibą w Lublinie. Podlegają jej wszystkie kiedyś spółki, a dzisiaj oddziały dystrybucyjne od Białegostoku po Łódź i Skarżysko-Kamienną. PGE Obrót SA z siedzibą w Rzeszowie zarządza spółkami

obrotowymi, po konsolidacji oddziałami obrotu. Obecnie jest ich chyba 8, podobnie jak oddziałów dystrybucyjnych.

Kolejną bardzo ważną linią jest PGE Energetyka Odnawialna. Wszystkie jednostki odnawialne od wody począwszy przez wiatr, biogaz, biomasę są zorganizowane w ramach energetyki odnawialnej. Bardzo istotnym podmiotem jest podmiot związany z przygotowaniem i budową energetyki jądrowej.

Reszta, czyli tzw. noncorowe działalności, które docelowo nie będą pewnie działalnościami PGE, w najbliższym czasie będą prywatyzowane, w jakiś sposób zagospodarowywane. Są to takie niebiznesowe obszary zorganizowane także w ramach jednego podmiotu.

Tauron jest również po procesie wewnętrznej konsolidacji. Poza Tauronem z siedzibą w Katowicach – spółką matką, istnieją też dwa obszary biznesowe. Pierwszy to dystrybucja. Kiedyś w dwóch podmiotach we Wrocławiu i w Krakowie, teraz w jednym z siedzibą w Krakowie – Tauron Dystrybucja. Spółka obrotowa Tauron Obrót również ma siedzibę w Krakowie. Zatem, Tauron ma organizację wewnętrzną mocno skonsolidowaną.

Enea jest obecnie w trakcie procesu wewnętrznej konsolidacji. Energa Gdańska ma też swoją spółkę dystrybucyjną. Zresztą Enea ma też swoją spółkę dystrybucyjną – operatora z siedzibą w Poznaniu. Energa ma swojego operatora z siedzibą w Gdańsku. Natomiast jedyna elektrownia węglowa, która jest w Ostrołęce, jest spółką, w której Energa ma swoje wszystkie pakiety kontrolne. Udział Skarbu Państwa jest tam minimalny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję uprzejmie. Rozumiem, panie ministrze, że to wszystko ze strony Ministerstwa Skarbu Państwa?

Sekretarz stanu w MSP Jan Bury:

Jeśli będzie potrzeba, to uzupełnimy.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Oczywiście.

Sekretarz stanu w MSP Jan Bury:

Myślę, że teraz mogą wypowiedzieć się panowie prezesi. Warto by zacząć od pana prezesa Majchrzaka, bo jego wiedza jest najważniejsza w obszarze bezpieczeństwa.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Chciałbym zapytać pana ministra Tomczykiewicza, czy chciałby teraz wypowiedzieć się?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Tomczykiewicz:

Jeśli można parę słów, to bardzo chętnie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Proszę uprzejmie.

Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:

Ministerstwo Gospodarki odpowiada głównie za stronę ustawodawczą. PSE Operator podlega ministerstwu i w tym zakresie jest odpowiedzialny za inwestycje. Dzisiaj jesteśmy na etapie tworzenia tzw. trójpaku czyli trzech ustaw: Prawo energetyczne, Prawo gazowe i Prawo o odnawialnych źródłach energii. To te ustawy są na etapie uzgodnień pomiędzy ministerstwami. Prace trwają zgodnie z kalendarzem.

Oprócz tych trzech ustaw pracujemy nad ustawą korytarzową, która zainicjowana była w poprzedniej kadencji przez pana przewodniczącego Szejnfelda. Ona po raz wtóry wraca, bo w poprzedniej kadencji nie udało się jej przeprowadzić przez całą procedurę uzgodnieniową. Jesteśmy przekonani, że ona ułatwi inwestowanie nie tylko w sieci elektroenergetyczne, ale we wszelkie inne. Przyspieszy te prace i poprawi bezpieczeństwo energetyczne w Polsce.

Dzisiaj najważniejsza jest energetyczna mapa drogowa 2050, którą przedstawiła Komisja Europejska. Prawdopodobnie w czerwcu będą konkluzje, o ile będą. To będzie miało ogromny wpływ na rozwój sektora elektroenergetycznego w Polsce. Nieustannie prezentujemy stanowisko, że można mówić o dalszych planach, o redukcji emisji po 2020 r., wtedy kiedy będzie porozumienie światowe, globalne. Jak wiemy, pierwszy możliwy termin powrotu do rozmów na ten temat to 2015 r. Dlatego też nie widzimy sensu ani potrzeby robienia tego wcześniej.

Dzisiejsza propozycja prezydencji jest o wiele łagodniejsza. Bez wyznaczania nowych celów, bez liczb, ale dalej funkcjonuje tam wyraz „dekarbonizacja", na który absolutnie nie zgadzamy się. Chcemy, aby z tego dokumentu ten wyraz został skreślony i zastąpiony wyrazami „niska emisja". Uważamy, że, że dzisiejsze technologie spalania węgla zarówno brunatnego, jak i kamiennego pozwalają spokojnie myśleć, że ten sektor może się dalej rozwijać w Europie. Zresztą, zgodnie z raportem Międzynarodowej Agencji Energetyki, rola węgla kamiennego w bilansie energetycznym w świecie będzie stale rosła, a nie malała. Czyli tendencja światowa zmierza w innym kierunku niż cele, które sobie stawiają niektórzy, albo powiedzmy wprost, większość polityków czy większość państw Unii Europejskiej. Jak państwo wiecie, w gronie w miarę popierających nas jest 5-6 państw; tylko w sytuacjach postawienia twardego *veto* zostajemy sami. Ale widać, że zmiana dokumentu, który dzisiaj prezydencja duńska prezentuje, idzie w dobrym – oczekiwanym przez nas – kierunku. Zobaczymy, jaki będzie rozwój sytuacji.

W tym roku rozpoczną się prace nad dokumentem rządowym o polityce energetycznej do 2035 r. Obecnie dokument zakreśla horyzont do 2030 r. Ale, jak widać na przykładzie gazu, życie o wiele szybciej wyprzedza prognozy, które były trzy lata temu zawarte w tym dokumencie.

Jeśli chodzi o inwestycje, to myślę, że pan prezes Majchrzak będzie mógł bardzo szczegółowo powiedzieć, co zrobiliśmy dotychczas i co planujemy w najbliższym czasie. Przypomnę jednocześnie, że pracujemy również nad rozporządzeniem europejskim, które ma też właśnie usprawnić możliwość tworzenia sieci transgranicznych. To rozporządzenie obejmowałoby wszystkie państwa europejskie. Jesteśmy zbieżni w ocenie, że procedury i przepisy w poszczególnych państwach są na tyle skomplikowane, że ograniczają proces tworzenia wspólnego rynku. Stąd próba rozwiązania tej kwestii na szczeblu europejskim. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Prosimy uprzejmie pana prezesa Majchrzaka.

Prezes Zarządu PSE Operator S.A. Henryk Majchrzak:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, pozwalam się może pokrótce, ale w miarę przekrojowo wypowiedzieć na temat zagadnień związanych z bezpieczeństwem. Może na wstępie zacznę, że jesteśmy w tej chwili w pełni przygotowani do rozgrywek w ramach EURO 2012. Tutaj chcę pokreślić, że w ramach zadania, które stało przed Operatorem, wykonaliśmy kilka dużych projektów liniowych. Celowo od tego zaczynam, bowiem specustawa pozwala nam w trybie nieco łatwiejszym niż normalne regulacje prawne zrealizować inwestycje liniowe. Wybudowaliśmy i przekazaliśmy skutecznie do eksploatacji linię Pasikurowice-Wrocław, która podpiera aglomerację wrocławską i linię w relacji Plewiska- Pątnów, która była bardzo istotna ze względu na aglomerację poznańską. Oczywiście, aspekt rozwoju tych linii miał również charakter przede wszystkim przyszłościowy, związany z bezpieczeństwem tych regionów.

Jeżeli chodzi o dalsze plany rozwojowe związane z budową nowych linii energetycznych w Polsce, to uzgodniliśmy w ubiegłym roku – po raz pierwszy – wieloletni plan inwestycyjny z prezesem Urzędu Regulacji Energetyki. W ramach tego planu na lata 2012- 2016 uzgodniliśmy plan zamierzeń inwestycyjnych, który opiewa na kwotę ponad 8 mld zł. Jest to istotne, bo w oparciu o tę kwotę zapisaną w decyzjach prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, które zostały odzwierciedlone w taryfach, mamy zagwarantowane przychody niezbędne do realizacji naszych inwestycji. W praktyce oznacza to, że zamierzamy zrealizować na aktualnych mniej więcej 13 tys. km linii najwyższych

napięć, za które odpowiadamy, ok. 1,4 tys. km nowej linii 400 kilowolt i modernizacje na podobnym poziomie. W mniejszym zakresie dotyczy to linii 220 kilowolt.

Reasumując – mamy plany rozwoju również ze względów korporacyjnych i tych regulacyjnych. Posiadamy uzgodnione środki w tym zakresie.

Drugą kluczową kwestią jest sprawa dotycząca prognozowania zapotrzebowania na moc i energię. Chciałbym może na początek zasygnalizować, że nasza troska o bezpieczeństwo wyraża się m.in. przez sporządzanie szeregu analiz i prognoz, które muszą dać odpowiedź na pytanie, jakie naprawdę są perspektywy w tym zakresie w horyzoncie najbliższych kilku lat. Chciałbym w tym miejscu podać kilka konkretnych liczb. Oczywiście, z roku na rok odnotowujemy coraz większe zapotrzebowanie na moc szczytową w systemie. W roku bieżącym, w lutym, który był zresztą specyficznym miesiącem, odnotowaliśmy moc na poziomie 25 840 megawatów. To jest pełen trend, który w uśrednieniu kilkuletnim daje przyrost mocy szczytowych w systemie na poziomie ok. 1,5% do 2%. Takie założenie przyjęliśmy do naszych prognoz do 2020 r., odnoszących się do horyzontów, w których te inwestycje, o których wspomniał pan minister Bury wymieniając poszczególne bloki, w poszczególnych grupach energetycznych naprawdę są lokowane w planach strategicznych tych grup. Zatem, chcę powiedzieć, że potrafimy z dużą dozą dokładności przewidzieć te prognozy. One są oparte o kilka charakterystycznych wskaźników, w związku z tym można przyjąć, że tutaj możliwość jakiś istotnych błędów jest raczej niewielka.

Na marginesie chcę wspomnieć bo często się o tym mówi, że być może istnieją za duże relacje między mocą osiągalną systemu a mocą szczytową. Przygotowałem zestawienie, które daje porównanie na tle innych krajów europejskich i mniej więcej z tym wskaźnikiem kształtujemy się na poziomie ok. 140%. To jest taki poziom, jakim dysponuje w tej chwili energetyka niemiecka, energetyka Wielkiej Brytanii. Francja ma nieco mniej ze względu na ich specyfikę wytwarzania. W większości Europy mamy do czynienia z sytuacją, w której ten wskaźnik jest dużo wyższy. W związku z tym to, co prognozujemy dzisiaj, jeśli chodzi o pewną rezerwę relacji mocy szczytowych do mocy osiąganych systemu mieści się pewnym rozsądku, a jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że jednostki wytwórcze mają za sobą już często po 20-30 lat eksploatacji, to ten wskaźnik naprawdę powinniśmy przyjmować dla bezpieczeństwa jeszcze nieco wyższy.

Gdyby wziąć pod uwagę te faktory, o których wspomniałem, zrobiliśmy pewną syntezę nowych mocy wytwórczych, które powinny powstać w krajowym systemie elektroenergetycznym. One są sporządzone w takich trzech wariantach: pierwszy to wariant, który nazwaliśmy realistyczny. On opiera się o te inwestycje w nowe moce wytwórcze, które są na takim etapie zaawansowania, że toczy się co najmniej procedura przetargowa bądź, jak słyszeliśmy, niektóre z nich dochodzą do momentu rozstrzygnięć. I tych inwestycji, które oczywiście obejmują energetykę konwencjonalną, a więc opartą o węgiel kamienny, węgiel brunatny i gaz, jest ok. 4,5 tys. megawatów. Gdyby to rozszerzyć o jeszcze kolejne inwestycje, które są bardzo blisko tych etapów, to osiągnęlibyśmy łącznie ok. 7,5 tys. Gdyby dodać te planowane, które oparte są o zawarte z nami umowy, to dochodzimy do wielkości ok. 10 tys. megawatów.

Z tych trzech liczb oceniamy, że gdyby w horyzoncie do 2020 r. ziściło się 7,5 tys. megawatów, wybudowano te bloki, które łącznie dają taki poziom mocy, to moglibyśmy być spokojni o bezpieczeństwo energetyczne naszego systemu do 2020 r. Pomijając uśredniony bilans mocy w systemie, mogą pojawić się pewne problemy w 2016 r., ale tylko w bardzo krótkim okresie, gdzie występuje charakterystyczny w tym czasie deficyt mocy wytwórczej w ciągu tego roku, co wiąże się bardzo dużymi wycofaniami jednostek wytwórczych. Musimy pamiętać, że ze względu na stan techniczny jednostek, w horyzoncie do 2020 r. wycofujemy 4000 megawatów. To jest poziom największej krajowej jednostki, która jest jedną z największych w Europie. Zatem, widzimy, że poziom wycofań jest bardzo duży, a większa ich część odnosi się do okresu do 2016 r.

Powstaje pytanie, jakie jest potencjalne ryzyko, że te inwestycje, które, według naszych szacunków, na poziomie 7,5 tys. megawatów dają bezpieczeństwo energetyczne, będą zrealizowane? Otóż, odnotowujemy dwa rodzaje ryzyk. Pierwsze – inwestorzy zmienią swoje plany. Myślę, że bezpośredni nadzór właścicielski tych podmiotów będzie

wystarczający dla ograniczenia tego ryzyka. Wszystko wskazuje na to, że plany są bardzo efektywnie realizowane. Widoczna jest pewna determinacja grup energetycznych. Powiedziałbym więcej – widać zaangażowanie, które zmierza do tego, aby powstały te jednostki wytwórcze.

Drugim ryzykiem, które daje się zauważyć, jest sprawa związana z wyprowadzaniem mocy i rozprowadzaniem jej w systemie. Chciałbym zwrócić uwagę na pewną optymistyczną kwestię, mianowicie ponad 50% nowych jednostek wytwórczych nie wymaga budowy nowych linii energetycznych. Wprawdzie w każdym wypadku potrzebne są krótkie odcinki linii energetycznych wyprowadzających moc na odcinku między blokiem a najbliższą stacją energetyczną, ale można przyjąć z pewnością, że zrealizujemy te zadania.

Natomiast ok. 30%-40% tych inwestycji będzie wymagać dłuższych odcinków – ponad 100 km, a czasem dochodzących nawet do 200 km – linii nowych napięć. Napotykamy tutaj na barierę związaną z realizacją inwestycji liniowych, której wszyscy jesteśmy świadomi.

Sprawą najważniejszej wagi jest – o czym wspomniano – potrzeba przygotowania ustawy o korytarzach przesyłowych. Jeżeli tego nie zrealizujemy, to możemy liczyć się z kłopotami. Kwestie związane z udostępnieniem nieruchomości do celów budowlanych, sprawy własnościowe są obecnie autentyczną barierą inwestycji nie tylko energetycznych, ale również innych inwestycji liniowych.

Podsumowując tę część wypowiedzi – potrzebna jest determinacja w realizacji tych inwestycji. Operator Systemu Przesyłowego jest w pełnym kontakcie ze wszystkimi wytwórcami. Oceniam tę współpracę jako bardzo poprawną. Wszystkie umowy o przyłączenie nowych jednostek w zasadzie są podpisane. Brakuje nam dosłownie kilku na pojedyncze bloki. Ale sprawa jest w fazie poprzedzającej podpisanie umów w ciągu najbliższych miesięcy. Zatem, o to jesteśmy spokojni.

Mamy w większości gotową dokumentację związaną z przygotowaniem przetargów. Zostały rozstrzygnięte przetargi na większość linii energetycznych. Wykonawcy podpisali umowy. Trwa proces realizacji inwestycji. Najwięcej z nich koncentruje się w północno-wschodniej części Polski, chociaż nie wiąże się tylko z wyprowadzaniem mocy z najbliższej znajdującej się tam Elektrowni Ostrołęka, ale odnosi się również do znacznie szerszego aspektu jednostek wytwórczych, bo dotyczy również farm wiatrowych na północy, i nie tylko.

Chciałbym teraz wypowiedzieć się na – często poruszany – temat połączeń transgranicznych. Uznajemy, że budowa połączeń transgranicznych jest potrzebna z dwóch powodów. Po pierwsze, dlatego, że sprawne połączenia transgraniczne dają silne wsparcie międzyoperatorskie w sytuacjach, w których bilans mocy z różnych powodów – również chwilowo – może być zakłócony.

Po drugie, dlatego, że obecnie budujemy, zgodnie z terminami europejskimi - do 2014 r., jednolity europejski rynek. Jednym z kluczowych elementów założeń jego budowy jest zbudowanie dobrych połączeń transgranicznych, które pozwalają wykorzystywać efekty synergii na sąsiednich rynkach z korzyścią dla państw wymieniających się tą energią. Najlepszym przykładem są nasze bardzo dobre doświadczenia po uruchomieniu na kablu do Szwecji mechanizmu *market coupling*, co spowodowało wielokrotne w stosunku do roku poprzedniego zwiększenie wymiany handlowej między Polską a Szwecją na bardzo korzystnych warunkach dla obu stron. Uznajmy, że w tym zakresie trzeba pójść do przodu.

Jeśli chodzi o konkretne projekty, to realizujemy projekt Polska-Litwa w terminie do 2015 r. Na razie ten projekt – trudny i napięty czasowo – jest realizowany bez zakłóceń. Przewidujemy, że to połączenie w pierwszej fazie będzie aktywne do końca 2015 r. Później następuje druga faza – zwiększenie mocy o 100% do 1000 megawatów do 2020 r.

Podpisaliśmy ze stroną ukraińską porozumienie w sprawie odbudowy starego połączenia, które nie pracuje od kilkunastu lat. Mówię o połączeniu o mocy 750 kilowoltów Rzeszów – Chmielnicka. Obecnie Ukraina posiada spore nadwyżki energii. Chcemy to racjonalnie wykorzystać. Zamierzamy odbudować to połączenie na poziomie od 500 do 1000 megawatów do 2017 r.- 2018 r. Jest dobra wola obu stron.

Rozważamy również alternatywne połączenia na północy - z rejonu Elbląga - z Obwodem Kaliningradzkim, i na wschodzie - w kierunku na Białoruś. Uważamy, że te połączenia będą stanowić kilkanaście procent mocy naszego systemu. Zatem, nie będą w jakiś sposób zakłócać bezpieczeństwa naszego wewnętrznego rynku, a jednocześnie będą tworzyć warunki do jego stabilizacji, bezpieczeństwa i konkurencyjności.

To chyba tyle, jeżeli chodzi o najważniejsze informacje. Jeżeli byłyby pytania, jestem do dyspozycji.

Może warto dodać, że gdy chodzi o źródła odnawialne, to obecnie dysponujemy już mocą zainstalowaną ok. 2000 megawatów w samych farmach wiatrowych. Przyrost jest bardzo dynamiczny. Oczywiście, jest znacznie więcej podpisanych umów. Spodziewamy się, że do 2020 r. wybudujemy łącznie ok. 7000 megawatów. Ta informacja wynika z rzeczywistego tempa i starań inwestorów w tym zakresie. Mam na myśli również napływające ostatnio dość intensywnie wnioski dotyczące farm wiatrowych na morzu. Uważam, że jeśli osiągniemy do 2020 r. poziom generacji w farmach wiatrowych – jak wspomniałem 7000 megawatów – to bez większych trudności osiągniemy wskaźnik udziału 15% energii ze źródeł odnawialnych w łącznym zużyciu energii w kraju. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję – jak ustaliliśmy – na oba zaprezentowane tematy.

Otrzymaliśmy bardzo obszerne i szczegółowe materiały, za które dziękuję w imieniu Komisji. Interesuje mnie proces inwestycyjny w moce wytwórcze z informacją, na jakie moce są już wydane pozwolenia na budowę. To jest kluczowa kwestia. Umowy, uzgodnienia, koncesje są ważne. Ale rozstrzygające dla realizacji inwestycji – jej rozpoczęcia i zakończenia – jest pozwolenie na budowę.

Jeżeli można by podać tę informację w podziale na źródła energii – węgiel, gaz i odnawialne źródła – które mają pozwolenia na budowę, to będę wdzięczny. To jest pytanie do pana ministra Burego.

Natomiast do pana ministra Tomczykiewicza chciałbym skierować pytanie dotyczące polityki energetycznej kraju. Jak pan minister ocenia istniejące instrumenty jej realizacji? Chodzi mi o to, że do kompetencji rządu należy prawo tworzenia strategii w tej materii; aby jednak miała ona wartość praktyczną, potrzebne są odpowiednie instrumenty wdrażania, kontrolowania, czy w ciągu dekad, które obejmuje, realizowane są planowane inwestycje. Jak przedstawia się – według pana ministra – kwestia instytucji kontroli i nadzoru realizowania strategii polityki energetycznej?

To dwa pytania na rozpoczęcie dyskusji.

Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Pan poseł Szałamacha, proszę uprzejmie.

Poseł Paweł Szałamacha (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, po wysłuchaniu tych wystąpień nasuwają mi się następujące pytania: po pierwsze – prosiłbym o rozszerzenie informacji na temat harmonogramu programu nuklearnego...

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Prosiłbym pana posła oraz następnych mówców w wypowiedzi bliżej mikrofonu. Ta sala jest wprawdzie piękna, ale ma kiepską akustykę.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Paweł Szałamacha (PiS):

Prosiłbym o rozszerzenie informacji na temat harmonogramu programu budowy elektrowni nuklearnych. W materiale pisemnym w przypadku PGE ta kwestia nie została uwzględniona w tabeli. Pan minister Bury wspomniał o końcowym roku realizacji programu. Korzystając z obecności zarządu spółki, chciałbym uzyskać bardziej precyzyjną informację na temat konkretnych działań, których realizacja została rozłożona na poszczególne lata. Zarząd PGE przeznaczył dość duże środki finansowe na

realizację tego programu. Wydaje się, że przedstawiona informacja w tym zakresie jest dość lakoniczna.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Panie pośle, przepraszam, że wchodzę w słowo. Informację w tym zakresie można określić jako lakoniczną. Ale jest to zabieg celowy. Informuję pana posła i wszystkich państwa, że energetykę jądrową traktujemy jako ważne zagadnienie. Temu tematowi będzie poświęcone oddzielne posiedzenie Komisji Skarbu Państwa. Otrzymacie państwo odrębną – mam nadzieję, że nie lakoniczną – informację. Posiedzenie Komisji w tej sprawie planowane jest na 10 maja br. na godz. 12.00.

Poseł Paweł Szałamacha (PiS):

Doskonale.

Kolejne pytanie dotyczy problemu, nad którym nieco prześlizgnęliśmy się. Chodzi o harmonogram wyłączania starych bloków, harmonogram inwestycyjny otwierania nowych i lukę podażową w 2016 r. Dlaczego należy tę kwestię omówić bardziej dogłębnie i – zakładam – jeszcze dzisiaj zareagować w ministerstwie i spółkach? Otóż, widzimy ewidentnie, że środowiska – nazwijmy je – ekologów, reprezentowane przez fundację czy kancelarię prawną, będą podejmowały konkretne działania w celu zatrzymania inwestycji w bloki węglowe. Zapowiedzieli to publicznie. Realizacja bloku V i VI w Elektrowni Opole została wstrzymana. Opóźnienie na pewno wyniesie minimum 1- 1,5 roku. Zakładam, że ostateczne rozstrzygnięcie będzie pozytywne.

Jeżeli w momencie, kiedy będą następowały wyłączenia starych bloków – a w tym przypadku nie mamy za bardzo wyboru, bo gdy chodzi o termin wyłączenia będziemy w sytuacji takiej, jak Litwa – wystąpią opóźnienia realizacji inwestycji w nowe bloki spowodowane działaniami ekologów, to ta luka może okazać się większa niż twierdził przedstawiciel PSE.

Czy istnieje strategia koordynacji prawnej między spółkami oraz między spółkami i ministerstwem, dotycząca postępowania z tymi specjalistami od zaskarżania decyzji? Oni są – co widać – bardzo zdeterminowani i, niestety, profesjonalni.

Kolejne moje pytanie – czy wątpliwość – jest związane z ewidentną preferencją dla wiatru, co wynika z proponowanych inwestycji w farmy wiatrowe. W 2007 r. ministrowi Woźniakowi udało się wynegocjować 15% wskaźnik udziału odnawialnych źródeł energii. Uzyskaliśmy niższy pułap niż pozostałe państwa członkowskie UE (20%). Ale do decyzji władz krajowych pozostaje sposób jego rozdysponowania. Jeżeli zauważalna jest jednoznaczna preferencja dla wiatru – źródła zawodnego i drogiego, o czym wiedzą wszyscy w energetyce, źródła preferowanego ze względu na swoistą modę intelektualną, które powoduje mierzalne straty środowiskowe (giną ptaki i nietoperze) i opory społeczne – to zastanawiające jest dlaczego spółki Skarbu Państwa nie stawiają w większym zakresie na energetykę wodną? Ona ma przyzwoite tradycje jeszcze w przedwojennej Polsce. Na górskich rzekach o szybkim przepływie, a także na Pomorzu Zachodnim są bardzo duże możliwości odbudowania tego źródła i doprowadzenia do odpowiednio jego większego udziału w bilansie energetycznym kraju.

Ostatnie – podstawowe, strategiczne pytanie: w jaki sposób wprowadzenie kroczącego systemu odpłatności za kwoty emisji wpłynie na zdolność sektora do realizowania – wspomnianych tutaj – inwestycji, a tym samym kondycję finansową i technologiczną w wymiarze inżynieryjnym? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Renata Zaremba, proszę bardzo.

Poseł Renata Zaremba (PO):

Dziękuję bardzo. Mam pytanie dotyczące inwestycji sieciowych w zachodniej Polsce, dokładnie - w województwie zachodniopomorskim. W posiedzeniu uczestniczy przedstawiciel Enei. Czy mógłby powiedzieć o inwestycjach na tym terenie?

Mam również pytanie do przedstawiciela PSE Operator dotyczące inwestycji związanych z rozbudową połączeń transgranicznych. Chciałabym zapytać o zmianę

napięcia linii z 220V do 400V i zamykanie pierścieni, ale w kontekście tzw. ringu berlińskiego. Na jakim to jest etapie?

W przedłożonej informacji wymieniono inwestycje PGE, m.in. w Dolnej Odrze – budowę dwóch bloków szczytowych. Napisano, że inwestycja jest uwarunkowana zawarciem kontraktu z PSE Operator. Czy zostały już podjęte jakiekolwiek rozmowy? Nie wymieniono bowiem terminu rozpoczęcia realizacji inwestycji, wymieniono termin jej zakończenia – 2020 r. Zatem informacja jest... Nie będę komentować. Niech każdy sobie dopowie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Rojek, proszę.

Poseł Józef Rojek (SP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam pytanie do pana ministra Burego. Na początku posiedzenia pan minister powiedział, że przekazuje dobrą wiadomość o podpisaniu umowy na budowę bloku gazowego w Stalowej Woli. Chciałbym dowiedzieć się więcej - co znaczy ta dobra wiadomość? Czy oprócz firmy hiszpańskiej były inne oferty, w tym firm polskich?

Chciałbym też zapytać o sponsorowanie sportu przez spółki energetyczne. To widać. Pytam dlatego, że przypominam sobie lata 2005-2007, kiedy obecnie rządzący wykazywali nieco inny stosunek do tego sponsorowania, co pamiętam z posiedzeń Komisji Skarbu Państwa. Nie jestem temu przeciwny. Ale chciałbym wiedzieć, jakie to kwoty? Czy jest możliwe, aby pan minister określił globalną sumę, jeżeli posiada taką informację?

Widać, że sponsoruje się kluby oraz indywidualnych sportowców. I – moim zdaniem – dobrze. Ale chciałbym wiedzieć, jakie to są kwoty.

Kolejne pytanie ma bardziej szczegółowy charakter. Dotyczy Tauronu. Śledząc notowania na Giełdzie Papierów Wartościowych zauważyłem, że od pewnego czasu wartość akcji Tauronu znacznie spadła – poniżej 5 zł za akcję. Znów pojawiły się analityczne wyceny jakichś ekspertów przewidujące 4,40 zł za akcję. Pamiętam, jak kiedyś ktoś wycenił wartość akcji Lotosu na zero złotych. Znamy dalsze notowania akcji Lotosu na giełdzie.

Czy coś niedobrego dzieje się w Tauronie? Czy to są spekulacje natury międzynarodowej? Czy też Ministerstwo Skarbu Państwa jako współwłaściciel tej spółki podjęło jakieś decyzje? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Grad, proszę.

Poseł Mariusz Grad (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam jedno pytanie. Ostatnio bardzo dużo mówimy o gazie łupkowymi i o jego poszukiwaniach. Chciałbym zapytać pana ministra i przedstawicieli poszczególnych spółek, jakie będzie zaangażowanie firm energetycznych w poszukiwania? Jakie będą zasady współpracy, szczególnie z PGNiG? Czy to będzie zaangażowanie kapitałowe? Czy będą powstawać nowe podmioty? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Borawski, proszę.

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Panie ministrze, panie przewodniczący, przyszłość jest ważna, podobnie inwestycje. Ale chciałbym zapytać o bezpieczeństwo zaopatrzenia w energię na dzień dzisiejszy oraz o odpowiedzialność za niedotrzymywanie warunków. Obecnie zakłady są najczęściej wyposażone w bardzo nowoczesne maszyny i urządzenia wrażliwe na chwilowe przerwy w dostawie energii. Reprezentuję firmę, która z powodu tych chwilowych zaników w ciągu roku ma 4 dni wyłączone z produkcji.

Nikt nie chce ponosić za to odpowiedzialności. Nie można ubezpieczyć się przed tymi zdarzeniami. Operatorzy przesyłowi uchylają się od odpowiedzialności. W przypadku przerw w dostawach przedsiębiorstwo musi przerobić swój surowiec. Dochodzi do przekroczenia szczytowej zamówionej mocy. Nie można automatyycznie doprowadzić do kompensacji przekroczenia z tymi przerwami.

Chciałbym dowiedzieć się, w jaki sposób panowie przewidują uporządkowanie tej sprawy, bowiem są to zbyt duże straty, żeby je tolerować czy akceptować.

Mam jeszcze jedno pytanie. Mówiono o zabezpieczeniu dostaw energii w trakcie EURO. Jakie konsekwencje grożą operatorowi z tytułu niezabezpieczenia dostaw energii w trakcie EURO? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję, panie pośle.

Pan przewodniczący Jackiewicz, proszę bardzo.

Poseł Dawid Jackiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. W dzisiejszym porządku obrad przewidzieliśmy również dyskusję na temat stanu organizacyjnego i finansowego spółek podsektora elektroenergetycznego. W związku z tym chciałbym zadać pytanie panu ministrowi bądź któremuś z jego doradców lub osób towarzyszących, czy w ramach nadzoru nad spółkami, który sprawuje jako minister Skarbu Państwa, uzyskał wiedzę o tym, jak funkcjonuje, jakie wyniki finansowe i jakie wydatki miała spółka Enea w ciągu ostatnich kilku lat – 2009 r., 2010 r. i 2011 r.? Chodzi nie tylko o zysk na działalności podstawowej, czyli sprzedaży energii.

To pytanie zadaję dlatego, że dotarłem do informacji, z których wynika, że w 2009 r. zysk z obrotu energią elektryczną wyniósł 184 mln zł, w 2010 r. zmniejszył się o 67 mln zł, w 2011 r. – o 127 mln zł. W tym samym czasie koszt zarządzania Grupą Kapitałową Enea zmieniał się następująco: w 2009 r. wyniósł 35 mln zł, w 2010 r. – 57 mln zł, w 2011 r. – 70,5 mln zł. Oprócz tego usługi doradcze, finansowe i PR w 2009 r. pochłonęły 5 mln zł, w 2010 r. – 8 mln zł, w 2011 r. – prawie 16 mln zł. Usługi prawne w 2009 r. kosztowały 5 mln zł, w 2010 r. – 7,5 mln zł, w 2011 r. – ponad 7 mln zł. I, co najciekawsze – reklama, marketing, *event*-y, sponsoring w 2009 r. – 6 mln zł, w 2010 r. – 23 mln zł, a w 2011 r. – 40 mln zł.

Panie ministrze, jeśli mówimy o sprawnym zarządzaniu – panowie bardzo ładnie i elokwentnie opowiadali dzisiaj jak doskonale radzą sobie spółki i jakie wspaniałe inwestycje przed nami – to chciałbym też usłyszeć jak wyjaśniacie tego typu rozdźwięk pomiędzy zyskami generowanymi na działalności podstawowej, czyli na obrocie energią, a niewyobrażalnymi wręcz wydatkami na doradców, firmy prawne, marketing, PR, sponsoring, reklamy prasowe itp.

Chciałbym również poprosić o informację, czy panu wiadomo – to jest taki „smaczek", który może nie ma wielkiego wpływu na funkcjonowanie spółki Enea SA – że spółka niedawno dokonała zmiany siedziby? Za nową siedzibę płaci 14 mln zł czynszu rocznie. Jestem laikiem w obszarze handlu i obrotu nieruchomościami. Ale wydaje mi się, że za taką kwotę w ciągu 2-3 lat można byłoby wybudować nowoczesny, potężny biurowiec. Spółka nie musiałaby generować takich wydatków.

I ostatnie pytanie, które chcę zdać w związku z tym, co dzieje się w spółce Enea. Oprócz wszystkich innych niewyjaśnionych do dnia dzisiejszego spraw, np. takich, którymi zajmowała się Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, czyli wycieku informacji i danych wrażliwych, chciałbym dowiedzieć się, czy prawdą jest, iż jednym z głównych doradców spółki Enea SA jest pan gen. Gromosław Czempiński. Jeśli tak, to na czym polegają jego usługi i jaki jest ich koszt? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Zamykam listę mówców.

Oddaję głos panu ministrowi Buremu.

Sekretarz stanu w MSP Jan Bury:

Panie przewodniczący, poproszę panów prezesów o zabranie głosu w niektórych kwestiach, bo było dość dużo pytań z różnego obszaru. Zapewne będę prosił każdego z prezesów o odpowiedź na pytania pana posła Szałamachy. Owszem, mam wiedzę na te tematy, ale sądzę, że wiedza prezesów będzie bardziej szczegółowa i konkretna, bo dotyczy każdego – nawet najmniejszego – bloku. Mam wiedzę na temat bloków objętych naszym szczególnym zainteresowaniem. Chodzi o duże jednostki, bo one są istotne z punktu widzenia strategii bezpieczeństwa państwa. Prowadzimy na bieżąco analizy dotyczące bloków węglowych i gazowych i ich wielkości. Analizujemy, na jakim etapie realizacji są te projekty – czy to jest projekt po decyzji budowlanej, czy i gdzie występuje problem z decyzją środowiskową. Na początku posiedzenia powiedziałem, które bloki na ten rok „są zapięte na ostatni guzik".

Mogę powiedzieć z pełną odpowiedzialnością, że m.in. do takich należy blok w Stalowej Woli o mocy 450 megawatów. Podpisano umowę z wykonawcą po prawomocnych rozstrzygnięciach przetargu. Następnie - blok węglowy 1000 megawatów w Kozienicach. Zostały złożone ostateczne oferty, wszystkie pozwolenia są prawomocne, nie ma żadnych problemów środowiskowych. Jeżeli wszystko odbędzie się zgodnie z harmonogramem – nawet gdy decyzja komisji przetargowej zostanie zaskarżona do sądu czy do SOKiK – to ostateczne rozstrzygnięcie przetargu na wybór wykonawcy dokona się najpóźniej na przełomie III i IV kwartału bieżącego roku.

Projektem istotnym z punktu widzenia bezpieczeństwa kraju, który monitorujemy na bieżąco, jest Elektrownia Opole. W tym przypadku ujawniła się sprawa, o której wspomniał pan poseł. Sygnał pana posła jest absolutnie słuszny. Mamy świadomość, że w odniesieniu do kilku projektów istnieje wzmożona aktywność organizacji ekologicznych, nie tylko polskich, jeśli chodzi o kwestie środowiskowe. W przypadku Elektrowni Opole i paru innych projektów dotyczy to m.in. kwestii składowania CO2 i tzw. dyrektywy składowiskowej. Jeśli chodzi o tę elektrownię, to zarząd PGE podjął decyzję o podpisaniu umowy z wykonawcą. Po odwołaniach jest prawomocna decyzja o wyborze wykonawcy inwestycji w Opolu – dwa bloki węglowe po 1000 megawatów. Ale obecnie PGE musi rozwiązać kwestie związane z decyzją środowiskową. Mamy świadomość, że to może opóźnić o ok. rok realizację tej inwestycji, aczkolwiek w tej chwili PGE prowadzi wszystkie działania, aby to opóźnienie było jak najmniejsze. Myślę, że jest duża szansa. Jeżeli przed końcem bieżącego roku inwestycja w Opolu otrzymałaby decyzję środowiskową, to myślę, że zarząd PGE i zarząd Oddziału Opole – bo po prawomocnej decyzji to jest oddział Bełchatowa – byłyby w stanie mieć wszystkie niezbędne pozwolenia na koniec 2012 r. i początek 2013 r.

Jeśli chodzi o inwestycję w Elektrowni Jaworzno – to jest Grupa Tauron – czyli blok węglowy o parametrach ok. 1000 megawatów – mówię około, bo może być to blok o parametrach nieco większych lub mniejszych w zależności od oczekiwań zapisanych w SIWZ – to obecnie trwa przetarg. Zostały złożone oferty. Termin składania ofert został ustalony do połowy czerwca br. Nie ma żadnych zaskarżeń. Decyzje środowiskowe są aktualne i właściwie przygotowane.

Elektrownia Ostrołęka – blok węglowy o parametrach 1000 megawatów, również parametry nadkrytyczne. Wszystkie pozwolenia. Wszystkie pozwolenia, w tym środowiskowe są prawomocne. Nie ma obawy, że będą zaskarżone. W tej chwili jest przygotowywany przetarg. Myślę, że jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to na przełomie 2012 r. i 2013 r. może nastąpić ostateczne złożenie ofert.

Nie będę mówił o blokach, które są nieco oddalone. Myślę o blokach gazowych, np. w Puławach – dwa bloki po 800 megawatów. Są to dobrze przygotowane projekty. Pan prezes Skowroński uzupełni. Występuje tam problem środowiskowy. Ale myślę, że zostanie usunięty w ciągu najbliższych tygodni.

Nie będę mówił o mniejszych blokach energii, takich jak w Pomorzanach, Bydgoszczy, Grudziądzu czy Rzeszowie. To są projekty, w przypadku których – w moim przekonaniu - decyzje środowiskowe i pozwolenia na budowę zostaną wydane zapewne nie wcześniej niż w 2013 r., a nawet 2014 r. Myślę, że panowie prezesi przedstawią dokładne informacje na ten temat.

Jeśli chodzi o energetykę jądrową, to szczegóły, które są możliwe do przedstawienia – pan przewodniczący wspomniał, że chce poświęcić oddzielne posiedzenie Komisji tylko tej tematyce, myślę, że to byłoby bardzo potrzebne, bo ważna jest opinia państwa posłów w sprawie inwestycji, terminu i harmonogramu – to są informacje istotne z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa, ale myślę, że na tym etapie pan prezes Skowroński podzieli się z państwem wiedzą, która jest mu dostępna.

Jeśli o chodzi o harmonogram wyłączania starych i włączania nowych jednostek, to dokument przedłożony Komisji zawiera rzetelną analizę z określeniem terminu, w którym będą następować wyłączenia starych jednostek, nie mających możliwości dalszego funkcjonowania i które, niestety, ze względów związanych z emisją, będą musiałby być wyłączane. Ale również dlatego, że ich wiek wynosi 40 lat, a nawet 45 i więcej lat. Zatem, mają przeszło stuprocentowe fizyczne zużycie. Te bloki już dawno powinny być wyłączone, gdyby pozwalała na to sytuacja finansowa grup energetycznych.

Informacja na ten temat zawarta w materiale jest dość rzetelna. Staramy się harmonizować wyłączenia z nowymi inwestycjami tak, aby niezbędna moc w źródłach konwencjonalnych, czyli w węglu i gazie była na bieżąco odbudowywana. Należy dodać – wprawdzie nie jest to energia systemowa – że w tym samym czasie w niesamowitej ilości przybywa nam energii odnawialnej, szczególnie wiatrowej.

W tym miejscu odniosę się do wypowiedzi pana posła Szałamachy. Mnie też bardzo bliska jest energetyka wodna. Wielokrotnie mówiłem, że przed wojną mieliśmy ok. 8 tys. – małych, rozproszonych – źródeł wytwarzania energii wodnej. Niestety, po II wojnie światowej system komunistyczny zaniedbał ten obszar, co spowodowało, że bardzo skurczył się. Niektóre grupy energetyczne, np. Energa, Tauron, PGE, poszukują w tym obszarze swoich inwestycji. One nie są łatwe. W przypadku wiatru decyzje środowiskowe są trudne, związane m.in. z tzw. ptasimi dyrektywami. Ponadto, występuje problem z wietrznością. W przypadku wody również są problemy, które podnoszą m.in. ekolodzy i ich organizacje. Chodzi m.in. o gospodarkę rybną i gospodarkę wodną.

Zwracam uwagę, że energetyka wodna jest na dzień dzisiejszy jedną z najdroższych energetyk ze źródeł odnawialnych. Dlatego wiele podmiotów, w tym także prywatnych, być może, oczekuje na większe wsparcie finansowe. Wierzę, że po 2013 r. będzie wsparcie Unii Europejskiej dla budowy tego typu obiektów wodnych. W moim przekonaniu, jest tu duże pole do popisu dla mniejszych podmiotów prywatnych. Bowiem często są to małe bloki wodne o parametrach 0,1, 0,2, 0,5, 1 – 2 megawaty. To są niejednokrotnie małe ujęcia lokalne. Myślę, że w tym obszarze dużą rolę mogą odegrać lokalni przedsiębiorcy i lokalne struktury, także samorządowe.

Jeśli chodzi o koordynację przez MSP i grupy energetyczne problemów związanych ze środowiskiem, to prowadzimy działania w tym zakresie. Sygnał opolski bardzo nas zaniepokoił. Nie ukrywamy, że był bardzo poważnym zaskoczeniem. Bowiem byliśmy przekonani, że jeżeli są decyzje GDOŚ i RDOŚ, to nie będzie już większych problemów. Niestety, okazało się, że sąd administracyjny uchylił decyzję GDOŚ. Ten sygnał był na tyle poważny, że obecnie ta koordynacja została wzmożona i wzmocniona. Odbywa się z udziałem ministra środowiska, ministra gospodarki, ministra Skarbu Państwa, Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska oraz wszystkich grup energetycznych. Chodzi o to, żebyśmy mieli na bieżąco informacje i ich wymianę, opinie i ekspertyzy związane z każdym projektem, który obecnie jest procedowany.

Odpowiadając na pytanie pana posła Rojka, chciałbym powiedzieć, iż cieszę się, że była to dobra wiadomość. Nie tylko ja, ale pan chyba również. Co oznacza budowa bloku w Stalowej Woli dla systemu, regionu, Polski i grupy energetycznej? Oznacza to, że w Polsce powstanie pierwszy nowoczesny blok gazowo-parowy o parametrach 450 megawatów. W 2017 r. w Stalowej Woli będzie wyłączony ostatni blok węglowy. Zatem, będzie pracował niskoemisyjny blok gazowy. Jego emisja jest o połowę niższa niż bloku węglowego. W Stalowej Woli będzie więcej czystej energii.

W przetargu na tę inwestycję startowało kilka podmiotów, w tym pomioty zagraniczne, konsorcja zagraniczne z udziałem polskich podmiotów. Miejmy świadomość, że nawet jak wygra podmiot zewnętrzny – w tym wypadku wygrali Hiszpanie – to przecież wielu

podwykonawców tzw. elementów budowlanych będzie miejscowych, regionalnych. To będą regionalne miejsca pracy.

Wartość projektu wynosi ok. 1,6 mld zł. Tę kwotę w ciągu najbliższych trzech lat wyda Grupa Tauron. To oznacza, że przez trzy lata powstanie kilkaset, a może nawet kilka tysięcy nowych miejsc pracy w tym obszarze. Będą to prace budowlane i wykończeniowe związane z budową tego bloku. Jest to pierwszy projekt w Polsce, dla którego powołano spółkę celową PGNiG i Tauron. 0,6 mld m^3 gazu rocznie będzie skonsumowane przez ten podmiot.

To też oznacza, że w Polsce udział energetyki wytwarzanej z gazu z 2,5% - sądzę, że dzięki takim projektom, jak ten w Stalowej Woli, a docelowo - w Puławach, Pomorzanach i Bydgoszczy, miks paliwowy, jeśli chodzi o polską energetykę, będzie polepszał się w najbliższych latach - może wzrosnąć nawet do 7%-8%-9% (jeżeli uwzględnimy Puławy – dwie duże jednostki 800 megawatów w oparciu o gaz, także blok kogeneracyjny – produkujący ciepło m.in. dla potrzeb zakładów chemicznych w Puławach).

Jeśli chodzi o sponsoring, to w ubiegłym roku wszystkie spółki energetyczne wydały łącznie na sponsoring sportu profesjonalnego kwotę ok. 52 mln zł. Nie będę przedstawiał szczegółowo kwot wydanych przez poszczególne spółki. Są to informacje dostępne na ich stronach internetowych. Zwracam uwagę, że one – zwłaszcza Tauron, PGE i Enea – są spółkami publicznymi. Takie informacje są publikowane przez nie również w raportach.

Pan poseł Grad pytał o tzw. łupkowy polkomtel. Z tego, co wiem, minister Skarbu Państwa raczej nie zakłada, że będzie utworzona specjalna spółka do prowadzenia poszukiwań i wydobycia gazu łupkowego. Zmierza to raczej w takim kierunku, że PGNiG jako główny koordynator będzie budował partnerstwo finansowe wspólnie z prawdopodobnie z PGE, bo zarząd PGE złożył deklarację, że chce brać udział w takim współfinansowaniu. Ważne są kompetencje PGNiG w tym obszarze przede wszystkim, jeżeli chodzi o wydobycie. Ofertę na wspólne projekty w określonych miejscach i jednostkach złożyła Grupa Tauron. Ostatnio zarząd Enei złożył również deklarację.

Rozumiem, że tego typu projekty będzie realizował w ramach swoich koncesji Lotos i Orlen, ale każdy z nich będzie to czynił w ramach własnych decyzji i projektów, na które przede wszystkim posiada koncesję.

Raczej nie ma projektu przewidującego powołanie tzw. polkomtelu łupkowego, który wyłącznie zająłby się sferą poszukiwań i docelowo wydobycia, będącego spółką kilku podmiotów państwowych czy skarbowych.

Pan poseł Borawski zadał pytanie na temat zaniku energii. Myślę, że pan prezes Majchrzak będzie w stanie udzielić odpowiedzi. Te zaniki są związane z przesyłem i dystrybucją. Pan prezes odpowie również na pytanie o konsekwencje potencjalnego braku dostaw energii, również w trakcie EURO.

Pan przewodniczący Jackiewicz pytał, czy mamy wiedzę na temat przychodów operacyjnych i kosztów związanych z działalnością sponsoringową i doradczą. Taką wiedzę posiada rada nadzorcza. Enea jest spółką publiczną. Natomiast my mamy wiedzę taką, jaką może pozyskać jeden z akcjonariuszy spółki publicznej. W przedłożonym materiale jest informacja na temat wyników spółki Enea za 2011 r. One są publicznie dostępne na stronach internetowych spółki. Enea jest zobowiązana do przekazywania takich informacji.

Jako nadzór właścicielski nie wchodzimy do spółek notowanych na giełdzie. Nie mamy takiego prawa. Jeśli nawet mamy pakiet kontrolny czy większościowy, to wszyscy akcjonariusze mają takie same prawa do uzyskiwania tej informacji. Stawialibyśmy akcjonariuszy mniejszościowych w pozycji – powiedziałbym – dyskomfortowej, ale także niezgodnej z prawem. Wiedzę, którą posiadamy, pozyskaliśmy z raportów giełdowych i od członków rady nadzorczej.

Enea – podobnie jak inne firmy energetyczne na rynku – posiada swoich doradców i sponsorów. Ponoszą pewne wydatki z tym związane. Minister Skarbu Państwa nie ustala wysokości kosztów ponoszonych na działalność doradczą czy sponsoringową.

Czy spółka dokonała zakupu siedziby? Nie wiem o zakupie siedziby. Jeżeli moja wiedza jest na tyle pełna, to w tym momencie mogę powiedzieć, że być może spółka podnajęła

lokal na potrzeby biurowe. Ale nie mam wiedzy, jaki jest cel tego przedsięwzięcia, czy spółka chce zakupić na własność ten lokal, czy zbyć stare budynki. To są decyzje korporacyjne zarządu spółki. Myślę, że są aprobowane w każdym przypadku przez organ kontrolny, jakim jest rada nadzorcza.

Co dzieje się w spółce Enea? Czy doradcą jest generał Czempiński i ile zarabia? Nie mam takiej wiedzy. Nie prowadzę statystyki doradców w spółkach ani kosztów, które ponoszone są z tego tytułu.

Proszę panów prezesów Skowrońskiego i Majchrzaka o uzupełnienie. Dziękuję bardzo.

Wiceprezes Zarządu ds. operacyjnych PGE S.A. Paweł Skowroński:

Pierwsze pytanie dotyczyło harmonogramu budowy elektrowni jądrowych. Powiem krótko o kilku takich podstawowych, przewidywanych dzisiaj datach. Jeżeli 10 maja br. będziemy o tym rozmawiać szerzej, to podamy wtedy więcej szczegółów.

W tej chwili kończymy przetargi na wybór doradcy technicznego i na wybór doradcy, który pomoże nam w badaniach lokalizacyjnych. Prawdopodobnie w najbliższych tygodniach ogłosimy przetarg na wybór technologii i na głównego wykonawcę planowanej pierwszej elektrowni. Ten przetarg będzie trwał ok. 2 lat, będzie realizowany w trybie ustawy o zamówieniach publicznych. Natomiast w tym samym czasie będziemy kontynuować, prowadzić badania środowiskowe i badania lokalizacyjne. Państwo wiecie, wskazaliśmy trzy potencjalne lokalizacje, natomiast 90 zostało przebadanych. Ok. 10 lokalizacji zostało – powiedzmy – wybranych do dalszych badań. Oprócz tych trzech mamy jeszcze dwie, trzy interesujące. Ostateczny wybór lokalizacji dla pierwszej elektrowni powinien zostać dokonany pod koniec 2013 r. i wtedy dla tej lokalizacji będzie realizowany raport oddziaływania na środowisko i przede wszystkim wstępny raport bezpieczeństwa.

Jeżeli pod koniec 2014 r. będziemy już wiedzieć, jaką technologię wybieramy, to ten raport kilka miesięcy później zostanie ukończony i rozpocznie się proces licencjonowania technologii w Polskiej Agencji Atomistyki. Jednocześnie będzie biegło szereg innych prac przygotowawczych, w tym prace projektowe. Przewidujemy, że fizyczne rozpoczęcie budowy to początek 2018 r. Budowa będzie trwała włącznie z rozruchem pierwszego bloku ok. 6 lat. To jest wiedza, którą mamy na podstawie opinii pozyskanych od ekspertów. Musicie państwo zdawać sobie sprawę z tego, że w kraju nie mamy dzisiaj doświadczeń w zakresie organizacji budowy elektrowni atomowych. Cała nasza wiedza sprowadza się do obserwacji z tych nielicznych budów obecnie realizowanych na świecie. Jeżeli państwo będziecie zainteresowani dodatkowymi informacjami, to oczywiście służę.

Padło pytanie o harmonogram Opola. Gdybyśmy rozmawiali o tym w ubiegłym roku, to powiedziałbym, że pierwszy blok opolski miałby być uruchomiany w marcu 2017 r. W wyniku nie tylko tego, że mamy dzisiaj kłopot z decyzją środowiskową, ale również dlatego, że w ubiegłym roku przedłużyły nam się procesy związane z realizacją przetargu i z wyborem dostawcy, ostatecznie mamy dzisiaj opóźnienie w stosunku do pierwotnego harmonogramu o 6 miesięcy. Dzisiaj zakładamy, że nadal jest możliwe oddanie pierwszego bloku we wrześniu 2017 r. Drugi blok z przesunięciem sześciu miesięcy powinien ruszać z końcem pierwszego kwartału 2018 r.

Puławy, które były wspomniane – to projekt realizowany przez Polską Grupę Energetyczną wspólnie z Zakładami Azotowymi Puławy. Przetarg na ten projekt będzie ogłoszony jeszcze w tej połowie roku. Natomiast przewidujemy, że budowa rozpocznie się nie w 2014 r., a w 2017 r. To jest – chciałem uściślić – jeden blok 860, tzw. duo-blok. To będzie najprawdopodobniej największa jednostka gazowa kogeneracyjna w kraju.

Oprócz tych dwóch istotnych inwestycji w tej chwili kończy się proces wyboru wykonawcy budowy bloku w elektrowni Turów, opalanego węglem brunatnym, klasy 460 megawatów. W tym sensie się kończy, że mamy gotowy SIWZ. Oczekujemy w połowie wakacji - być może, nieco później, jeżeli oferenci poproszą o przedłużenie - to może być sierpień - na wpłynięcie ostatecznych ofert. Mamy tam trzech oferentów. Jest realna szansa na podpisanie kontraktu jeszcze w tym roku.

W ciągu ostatnich 12 miesięcy w Polskiej Grupie Energetycznej ustaliliśmy pewien zakres inwestycji, zweryfikowaliśmy je. Te, które szybciej oddawane będą do eksploatacji, to inwestycje w mniejsze bloki kogeneracyjne w Pomorzanach, Gorzowie i Bydgoszczy – bloki klasy 100-240 megawatów. Przetargi się toczą. Oddanie jest przewidywane pod koniec 2015 r. Mamy jeszcze jeden mały projekt oparty o silniki tłokowe, niecałe 30 megawatów, w Rzeszowie. Harmonogram przewiduje uruchomienie tego bloku w 2013 r.

Krótki komentarz do energetyki wodnej. Oczywiście, jest to interesujący zakres energetyki. Ale chcę zwrócić uwagę, że on wcale nie jest łatwiejszy środowiskowo w przygotowaniu od elektrowni wiatrowych czy elektrowni konwencjonalnych. Doświadczenia, które ma PGE, ale również inne grupy energetyczne - Enea i Energia - wskazują, że obecnie przygotowanie nawet małej elektrowni wodnej to proces rzędu nawet 10 lat. I druga uwaga – niestety, Polska nie jest krajem bogatym w zasoby wodne. Mamy dwa tysiące kilkaset megawatów zainstalowanych. Zapewne dałoby się zainstalować jeszcze kilkaset megawatów w bardzo drobnych źródłach, ale niewiele więcej. To nie zapewni nam zamknięcia bilansu rosnącego popytu z gotowością wytwarzania.

I wreszcie, pytanie dotyczące Dolnej Odry. Chciałbym sprostować: rzeczywiście, przygotowujemy się potencjalnie do budowy dwóch szczytowych bloków gazowych opartych na otwartym obiegu gazowym, które mogłyby powstać jeszcze do 2014-2015 r., ale ich budowa jest rzeczywiście uwarunkowana możliwością zawarcia kontraktu na dostawę mocy, nie dostawę energii, ale dostawę mocy z PSE Operator. W Dolnej Odrze będzie wyłączany blok nr 4, a w następnej kolejności blok nr 3, będzie możliwość dosyć łatwego podłączenia do systemu wysokich napięć tych dwóch szczytowych jednostek. Prowadzimy rozmowy. Natomiast decyzja jest po stronie PSE Operator, bo to musi odbyć się w określonej procedurze z określonym trybem przetargowym.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, panie prezesie.

Prezes Zarządu PSE Operator S.A. Henryk Majchrzak:

Zostałem poproszony o odpowiedzi na kilka pytań. Może zacznę od sprawy linii przesyłowej 400 kilowolt w kierunku do Berlina, o co pytała pani poseł. Otóż, po swojej stronie - chodzi o połączenie Krajnik-Vierraden – jesteśmy gotowi. Ta linia pracuje na poziomie 220 kilowoltów, ale w izolacji przystosowanej to tego, żeby ją od razu załączyć, zatem, przygotowanie tej linii do pracy na warunkach napięcia 400 kilowoltów jest uzależnione od strony niemieckiej. Wiemy, że Niemcy prowadzą swój proces inwestycyjny i – jak oświadczają – ok. 2015 r. będą gotowi do tego, żeby po swojej stronie spiąć ten system. Tak wygląda ta sprawa. Z punktu widzenia pracy systemu energetycznego po naszej stronie nie ma w tej chwili istotnego znaczenia, czy ta linia pracuje w tym standardzie jak dotychczas, czy w wyższym.

Jeśli chodzi o moc w elektrowni Dolna Odra, to, po pierwsze – w przypadku Pomorzan jesteśmy po uzgodnieniach wszystkich warunków związanych z podpisaniem tej umowy. Tu nie ma problemu. PGE, z tego co wiemy, jest zainteresowane. My jesteśmy zainteresowani. Tutaj nie ma żadnego kłopotu. Wydaje mi się, że problem tkwi w innym miejscu. PSE Operator oświadczył na piśmie i oświadczam to również teraz, że potrzebnych nam jest w ruchu w elektrowni Dolna Odra pięć sprawnych bloków energetycznych. Mówię - i teraz, i w przyszłości. Co oznacza w praktyce, że w okresie zimowym potrzebny jest ruch co najmniej czterech bloków, a dla zapewnienia bezpieczeństwa pracy tej części systemu co najmniej jeden blok pozostaje w rezerwie. W związku z tym potrzebujemy pięciu bloków. Dlatego jesteśmy gotowi podpisać zarówno tę umowę w Pomorzanach, i tutaj - jak powiedziałem - nie ma problemu.

Jesteśmy przygotowani do wydania warunków na dwa bloki po 450 megawatów. Ta sprawa po stronie Operatora jest załatwiona. Nie ma problemu po naszej stronie. To, o czym wspomniał pan prezes, wiąże się z tym, że rozważamy w tej chwili uruchomienie przetargu na moc interwencyjną, co jest związane wyłącznie z deficytem – o którym też wspomniał jeden z pytających – w 2016 r. Ale to jest problem jednego roku czy dwóch

lat zanim powstaną pozostałe jednostki wytwórcze i, moim zdaniem, nie powinniśmy łączyć tego przetargu na moc interwencyjną, co do którego ostatecznie decyzji jeszcze nie podjęliśmy, z przyszłością i rozbudową elektrowni Dolna Odra. To jest odpowiedź na drugie pytanie.

Jeżeli chodzi o niedostarczenie energii, to chcę powiedzieć, że jesteśmy na bieżąco monitorowani i sami się monitorujemy, jeśli chodzi o ciągłość dostaw energii ze strony systemu przesyłowego. W ubiegłym roku nie mieliśmy ani jednej megawatogodziny energii nie dostarczonej z powodu pracy systemu, za który odpowiada PSE Operator. Czyli wskaźnik niedostarczonej energii mamy równy zero. Pytanie pana posła zapewne odnosi się do sieci dystrybucyjnej. Musiałby zgłosić się któryś z operatorów systemu dystrybucyjnego z tego rejonu, żeby wyjaśnić dlaczego nie dostarczył i jakie są rozliczenia z tym związane. Mogę tylko podpowiedzieć, że regulują to odpowiednie rozporządzenia, które mówią o tym, jakie odszkodowania należne są odbiorcy za niedostarczoną energię.

I ostatnia sprawa - Euro i przerwy w dostawach. Operator odpowiada za dostawy ze strony sieci przesyłowej. Dlatego zamknęliśmy te pierścienie w okolicy dużych miast, w których się będą odbywały rozgrywki. Znam dość dobrze systemy na terenie stadionów. Mogę poinformować, że każdy z nich posiada dwa agregaty Diesla o mocy rzędu kilku megawatów, które są tak przygotowane do pracy, że są w stanie przejąć wszystkie potrzeby związane z funkcjonowaniem stadionu, nawet bez zasilania stadionu z zewnątrz. Odbywa to się również w takim wariancie, że jeden z tych agregatów pracuje w czasie rozgrywek w sposób ciągły. Czyli jest załączony do pracy i pracuje tak, żeby w razie jakichkolwiek problemów związanych z dostawą energii do stadionu w sposób bezprzerwowy móc zapewnić ciągłość rozgrywek. Sądzę, że z tego punktu widzenia nie powinniśmy się obawiać jakichkolwiek problemów. To wszystkie pytania, które chyba były adresowane do nas. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan minister Tomczykiewicz, proszę.

Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący pytał o instrumenty, jakie ministerstwo ma do realizacji polityki energetycznej państwa. Oczywiście, jednym z podstawowych - o czym wspomniałem - są ustawy, które przedkładamy, a potem monitorujemy ich działanie. PSE Operator podlega ministerstwu. Odpowiadamy za jego funkcjonowanie. Uwzględniwszy fakt, że większość spółek – wszystkie pozostałe są w innym ministerstwie, został powołany zespół do spraw realizacji polityki energetycznej państwa, w którym zasiadają nie tylko minister gospodarki i minister Skarbu Państwa, ale też inni ważni ministrowie, których decyzje mają wpływ na bezpieczeństwo państwa. W tym zespole są przygotowywane, rozstrzygane ewentualne wątpliwości czy spory, które oczywiście zawsze mogą wystąpić, bo przecież trzeba mieć świadomość, że spółki podlegają prawu gospodarczemu i też muszą się z tym liczyć. Należy to brać pod uwagę przy polityce energetycznej.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Czy pan minister zarządza jeszcze jakąś odpowiedź? Czy też odpowiedzi na pytania zostały wyczerpane?

Sekretarz stanu w MSP Jan Bury:

Mam wrażenie, że na pytania, które padły, w większości została udzielona odpowiedź.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Pan Poseł Rojek jeszcze sygnalizuje...

Poseł Józef Rojek (SP):

Patrzę na państwa prezesów. Oczekuję odpowiedzi w sprawie Tauronu. W prasie ukazały się spekulacje, że Ministerstwo Skarbu Państwa coś kombinuje poprzez KGHM. Dlatego moje pytanie jest skierowanie konkretnie.

Sekretarz stanu w MSP Jan Bury:

Jest pan prezes Lubera. Udzieli konkretnej odpowiedzi na konkretne pytanie.

Prezes Zarządu Tauron S.A. Dariusz Lubera:

Panie pośle, nie będę odnosił się do opinii analityków. Cenę kreuje giełda. Nie dyskutujemy z rynkiem. Mogę powiedzieć, że Grupa realizuje plany i strategie. Nasze wyniki z roku na rok poprawiają się.

Było pytanie szczegółowe dotyczące udziału polskich przedsiębiorstw w przetargu na elektrownię Stalowa Wola. W pierwszej fazie oferty złożyło 10 podmiotów, wśród których były cztery polskie, m.in. Budimex i Mostostal. W końcowej fazie pozostał Polimex. To była trzecia oferta . Wygrała firma hiszpańska Abener, z którą rzeczywiście dzisiaj wspólnie z PGNiG podpisaliśmy kontrakt na realizację tego bloku. Oczywiście, poza tymi plusami, o których mówił pan minister Bury, można jeszcze dodać bardzo ważną kwestię z punktu widzenia Grupy. Chodzi o emisyjność. Taki blok emituje o połowę mniej CO2 w porównaniu do dzisiejszych emisji pochodzących z bloków węglowych. Rzeczywiście, Stalowa Wola po zakończeniu tego projektu i wycofaniu bloków węglowych będzie miała tylko źródło skojarzone na gazie i dwa kotły opalane biomasą.

Jeśli chodzi o inne inwestycje – pytali o to panowie posłowie – które są fizycznie realizowane, które mają pozwolenia na budowę, to krótko przedstawię stan na dzień dzisiejszy. Wykonywany jest - tym razem przez polską grupę, która wygrała przetarg publiczny - blok skojarzony w Bielsku-Białej o mocy 50 megawatów elektrycznych i 180 megawatów termicznych. Jest to blok o wysokim skojarzeniu i sprawności 95% - termin oddania: połowa przyszłego roku.

W trakcie postępowania przetargowego znajduje się wspominany blok Jaworzno – 910 megawatów. Mogę powiedzieć, że jedyne opóźnienia, jakie mamy już dzisiaj, które mogą mieć wpływ na termin oddania bloku, to, niestety, stosowanie ustawy o zamówieniach publicznych. Zanim spłynęły oferty ostateczne, mieliśmy 7 miesięcy opóźnienia z powodu kilku odwołań do KIO na etapie ofert wstępnych; również w sądzie zapadały wyroki. W związku z tym dzisiejsze opóźnienie wynosi 7 miesięcy. Ustaliliśmy termin składania ofert do końca czerwca br. Pięciu oferentów zostało dopuszczonych finalnie do postępowania. Teoretycznie, gdyby tu nie było odwołań, moglibyśmy w sierpniu-wrześniu wyłonić wykonawcę. Jednak spodziewamy się odwołań również na tym etapie. Optymistycznym terminem zakończenia tego postępowania jest koniec bieżącego roku.

Kolejną inwestycją, która ma pozwolenie na budowę, jest już w trakcie przygotowania i postępowania przetargowego, jest blok skojarzony w Katowicach o mocy 135 megawatów. Paliwem jest tutaj gaz.

Grupa również realizuje inwestycje w odnawialne źródła energii. W Jaworznie jest budowany blok w pełni biomasowy o mocy 50 megawatów, który oddamy w bieżącym roku. Rozpoczęła się budowa farmy wiatrowej o mocy docelowej 100 megawatów w Wicku, przepraszam, w Marszewie na Pomorzu. Jedyna oferta, która się utrzymała na rynku, to była hiszpańska firma Iberdrola. Obecnie jesteśmy w końcowym stadium rozstrzygnięcia przetargu.

W zasadzie toczą się ostatnie rozmowy dotyczące 40 megawatów. To jest miejscowość Wicko, też na Pomorzu – farma wiatrowa, dwadzieścia elektrowni dwumegawatowych. To są dzisiaj realizowane w obszarze wytwórczym konkretne projekty, które, naszym zdaniem, zostaną oddane w terminach zaplanowanych, o których wspomniałem; czyli, Stalowa Wola - 2015 r., EC Katowice - 2016 r., Jaworzno - blok biomasowy - 2012 r., Marszewo - 2014 r., bo 100 megawatów, farma Wicko - 2013 r.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Jackiewicz chciałby jeszcze zabrać głos? Przypominam, że mamy czas do 16.00. Już zbiera się kolejna komisja. Dobrze?

Poseł Dawid Jackiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałem zwrócić się do pana ministra Burego. Panie ministrze, zadając moje pytania oczekiwałem nie tylko odpowiedzi, czy pan ma taką wiedzę i świadomość tej sytuacji, o której powiedziałem, ale również, jakie jest pańskie stanowisko w tej sprawie

jako największego akcjonariusza w tej spółce. Wydaje mi się, że sprawa nie zasługuje na to, żeby ją zbagatelizować w ten sposób jak pan to uczynił odpowiadając, że nie ma pan tej wiedzy, nie chce pan jej mieć, nie musi pan jej mieć, bo od tego są stosowne organy w spółce. Co więcej - że zdobycie takiej wiedzy wymagałoby jakiegoś naruszenia relacji pomiędzy akcjonariuszami. Nie wiem skąd takie sformułowanie, ponieważ ja w swojej wypowiedzi ani o to nie prosiłem, ani po to nie apelowałem, żeby pan wykorzystywał rolę Ministerstwa Skarbu Państwa jakoś uprzywilejowaną wobec innych akcjonariuszy. Nawet mi to przez myśl nie przeszło, panie ministrze.

Uzyskałem odpowiedź, którą uważam za odbicie piłeczki. W związku z powyższym, skoro uznał pan, że nie musi zainteresować się sytuacją, czy nie musi mieć tej wiedzy i odpowiedzieć rzetelnie na moje pytanie dotyczącej sytuacji w spółce, która generuje coraz większe wydatki i traci udział w rynku, traci dochody z roku na rok w bieżącej działalności czy działalności podstawowej, to chciałbym jednak pana poprosić, żeby pan zechciał udzielić mi odpowiedzi w formie pisemnej i żeby potraktował pan to wszystko, co dzisiaj powiedziałem jako zapytanie poselskie.

Jeśli pan uważa w istocie, że nie powinien tej wiedzy mieć, że nie powinien pan w ten sposób sprawować nadzoru właścicielskiego, że ta wiedza nie jest nam potrzebna, to chciałbym, żeby pan odpowiedział w formie pisemnej. A jeśli pan zreflektuje się i zechce w międzyczasie jednak sprawdzić sytuację w spółce, to będę zobowiązany jeśli pan zechce mi te informacje przekazać również w formie pisemnej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, proszę w sposób zwięzły, bo widzę, że pod drzwiami...

Sekretarz stanu w MSP Jan Bury:

Odpowiem krótko. Wiem, jakich słów użyłem, panie przewodniczący. Jeszcze raz potwierdzę to, co mówiłem na początku. Sprawozdanie finansowe za 2011 r. jeszcze nie zostało przyjęte. Gdy będzie przyjęte, wtedy będziemy mieć taką wiedzę, także jako akcjonariusz większościowy. Nie było też jeszcze walnego zgromadzenia zwykłego, więc trudno jest dzisiaj mówić o tych wynikach, bo one nie są jeszcze zaudytowane. Jeśli traktuje pan to jako zapytanie poselskie, proszę bardzo, odpowiemy panu na piśmie. Jeśli chodzi o inne sprawy, to przekażemy członkom rady nadzorczej, żeby ewentualnie takie zapytanie rada nadzorcza postawiła na swoich posiedzeniach jako organ kontrolny spółki Enea SA.

Poseł Dawid Jackiewicz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Wydaję mi się, że temat został wyczerpany, zwłaszcza, że chodziło tutaj nie tylko o dyskusję, którą przeprowadziliśmy, ale mamy bardzo bogate, bardzo obszerne materiały, za które dziękuję panu ministrowi bardzo serdecznie. Zamykam posiedzenie.